

BS/170/2013

RELIGIA I KOŚCIÓŁ

W PRZESTRZENI PUBLICZNEJ

Znak jakości przyznany CBOS przez Organizację Firm Badania Opinii i Rynku 11 stycznia 2013 roku



Fundacja Centrum Badania Opinii Społecznej
ul. Żurawia 4a, 00-503 Warszawa
e-mail: sekretariat@cbos.pl; info@cbos.pl
<http://www.cbos.pl>
(48 22) 629 35 69

- ✓ Porównanie wyników tegorocznego badania z wcześniejszymi wskazuje, że w ciągu ostatnich osiemnastu lat postawy wobec obecności religii i Kościoła w przestrzeni publicznej pozostają dość stabilne.

- ✓ Badani prawie powszechnie deklarowali i deklarują, że nie mają nic przeciwko krzyżom w budynkach publicznych, zdecydowana większość nie miała i nie ma nic przeciwko lekcjom religii w szkołach czy religijnemu charakterowi przysięgi wojskowej; nie razi jej także święcenie przez księży miejsc i budynków użyteczności publicznej czy udział księży lub biskupów w uroczystościach państwowych. Mniej więcej trzy czwarte badanych twierdzi, że nie razi ich księża występujący w telewizji publicznej. Krzyże i księża to jest po prostu polski pejzaż kulturowy.

- ✓ Około dwóch trzecich ankietowanych próbuje wypowiedzenie się Kościoła na tematy moralne i obyczajowe.

- ✓ Polityczna rola Kościoła nie była i nie jest społecznie akceptowana. Ponad połowę badanych razi zajmowanie przez Kościół stanowiska wobec ustaw uchwalanych przez Sejm, a cztery piąte respondentów nie próbuje sytuacji, gdy księża mówią ludziom, jak głosować w wyborach.

Faryzeuszom nagabującym, czy wolno płacić podatek Cezarowi, Jezus odpowiedział słynnym „Oddajcie więc Cezarowi to, co należy do Cezara, a Bogu to, co należy do Boga” (Mt 22, 21). W Jezusowej odpowiedzi wszystko wydaje się proste, ale w historycznej rzeczywistości nigdy tak nie było. Najbardziej słynne bodaj zmagania o supremację miały miejsce między papieżem Grzegorzem VII a królem Henrykiem IV. Chodziło o to, kto będzie nadawał godności kościelne: papież czy władca świecki. Henryk wypowiedział posłuszeństwo papieżowi, ten zaś go ekskomunikował (w 1076 roku), co oznaczało zwolnienie poddanych z posłuszeństwa wobec niego. Wkrótce król doszedł do wniosku, że musi skłonić papieża do odwołania ekskomunikacji i ruszył na południe. Grzegorz VII schronił się na zamku w Kanossie, gdzie 25 stycznia 1077 roku zjawił się Henryk IV. Podobno w worku pokutnym i boso klęczał na śniegu pod murami. Dopiero po trzech dniach papież spotkał się z nim i uchylił ekskomunikację. Henryk IV wrócił do Niemiec, rozprawił się ze swoimi przeciwnikami i po kilku latach zorganizował wyprawę do Rzymu – wygnął Grzegorza VII, a na papieskim tronie osadził Klemensa III, który w 1084 roku koronował go na cesarza. Później podobne zmagania, choć już nie tak słynne, toczyli inni władcy i papieże.

Współcześnie za stosunkami między państwem a Kościołem(ami) stoją kompleksowe uwarunkowania o charakterze społecznym, politycznym i prawnym, narodowym i kulturowym. Jest więc co badać. Mnożą się opracowania (na ogół z zakresu prawa) dotyczące poszczególnych krajów, podejmuje się także porównania i analizy ogólniejsze. W dodatku trwa swoisty wyścig badaczy ze zmieniającą się w tej sferze rzeczywistością. Badania i analizy prowadzone są z różnych perspektyw i dotyczą różnych aspektów (choć dominuje perspektywa prawna). Nie ma wątpliwości, że na naszych oczach powstała nowa dziedzina – studia nad stosunkami państwo–Kościoł. Publikuje się artykuły i książki¹,

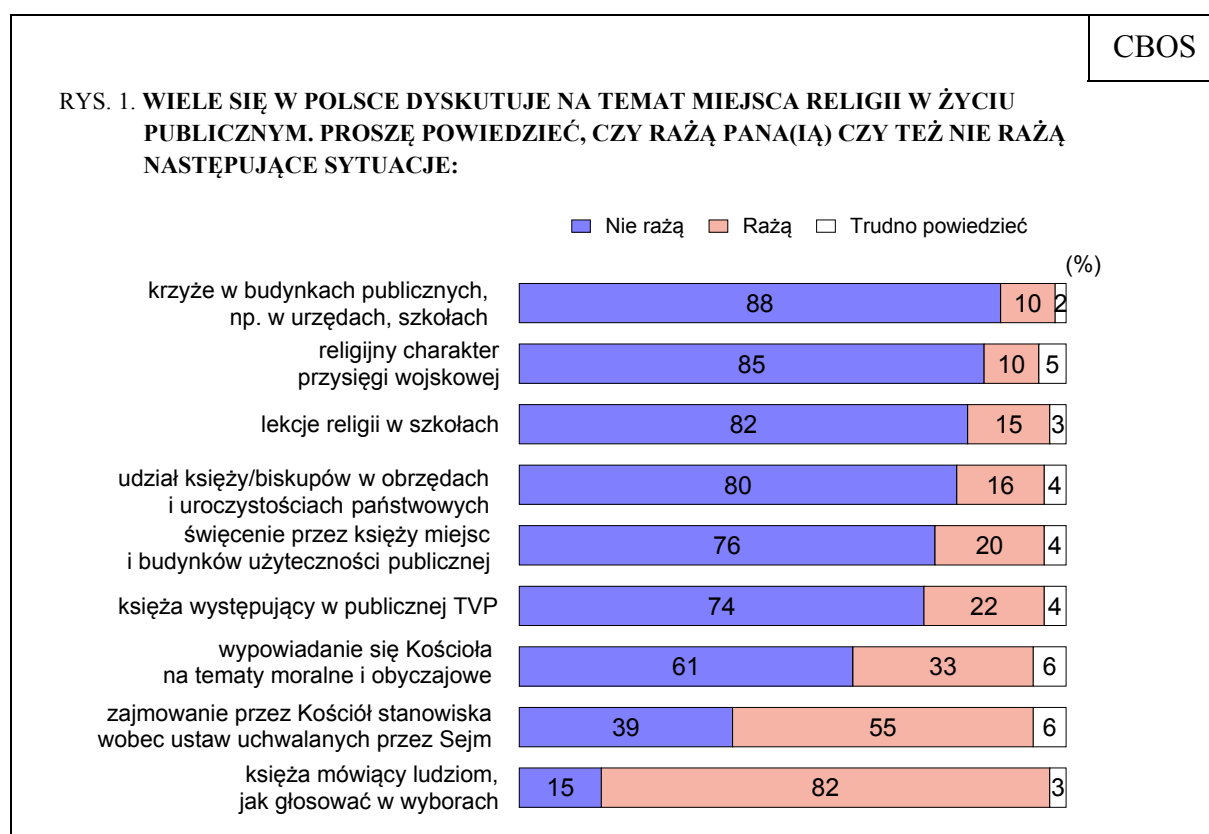
¹ W czasopiśmie „Journal of State & Church” ukazuje się rocznie 35-40 recenzji książek dotyczących problematyki Kościoła i państwa.

wychodzą specjalne czasopisma², a nawet powstają dedykowane tej problematyce portale internetowe³.

W Polsce problematyka ta również jest żywo dyskutowana; prawdę powiedziawszy, żywiej dyskutowana niż badana i analizowana.

POSTAWY WOBEC OBECNOŚCI RELIGII I KOŚCIOŁA W PRZESTRZENI PUBLICZNEJ

W jednym z tegorocznych badań⁴ podjęliśmy tematykę postaw wobec obecności religii i Kościoła katolickiego w życiu publicznym. Zaczęliśmy od ogólnego pytania o to, czy badanych rażą czy też nie rażą konkretne sytuacje, z jakimi spotykają się na co dzień (uzyskane odpowiedzi przedstawiamy na rys. 1).



² Na przykład przywołany wyżej „Journal of State & Church”, wydawany od 1959 r., stawia sobie za cel stymulowanie badań, publikacji i zainteresowania problematyką religii i państwa, a publikuje zarówno analizy prawne i konstytucyjne, jak i historyczne, socjologiczne czy filozoficzne. Z kolei „European Journal for Church and State Research – Revue européenne des relations Églises-État”, wydawany od 1990 r., ma na celu monitorowanie zmieniających się relacji między państwem a Kościołem w krajach Unii Europejskiej i poza nią.

³ Zob. np. NET EuReSIS, który – adresowany do środowisk akademickich, organizacji rządowych i pozarządowych oraz wspólnot religijnych – ma ambicje dokumentacyjne i badawcze oraz edukacyjne. Patrz: <http://www.euresisnet.eu>

⁴ Badanie „Aktualne problemy i wydarzenia” (279) przeprowadzono w dniach 1–12 sierpnia 2013 roku na liczącej 904 osoby reprezentatywnej próbie losowej dorosłych mieszkańców Polski.

Jak widać, większość sytuacji, o które pytaliśmy, nie razi większości badanych. Krzyże w budynkach publicznych, religijny charakter przysięgi wojskowej, lekcje religii w szkołach, udział księży czy biskupów w obrzędach i uroczystościach państwowych, święcenie przez księży miejsc i budynków użyteczności publicznej nie są kontrowersyjne dla większości osób w analizowanych kategoriach społeczno-demograficznych. Wprawdzie zaznaczają się pewne, słabe zależności (mieszkańcy największych miast, badani lepiej wykształceni, o wyższych dochodach *per capita* oraz lepiej oceniający własne warunki materialne w nieco mniejszym stopniu akceptują takie sytuacje), ale nawet osoby rzadko uczestniczące w praktykach religijnych lub w ogóle niepraktykujące oraz deklarujące poglądy lewicowe w większości nie mają nic przeciwko krzyżom w budynkach publicznych, religijnemu charakterowi przysięgi wojskowej, lekcjom religii w szkołach, udziałowi księży czy biskupów w uroczystościach państwowych, święceniu przez księży miejsc i budynków publicznych.

Jeśli chodzi o wypowiedanie się Kościoła na tematy moralne i obyczajowe, to wprawdzie większości osób w analizowanych kategoriach społeczno-demograficznych ono nie razi, jednak czuje się nim urażonych 40%–47% mieszkańców małych miast (do 19 999 ludności), badanych z wykształceniem zasadniczym zawodowym, pracowników średniego szczebla i bezrobotnych, respondentów gorzej sytuowanych, identyfikujących się z lewicą oraz 53% nieregularnie uczestniczących w praktykach religijnych lub w ogóle niepraktykujących. Natomiast jeśli chodzi o zajmowanie przez Kościół stanowiska wobec ustaw uchwalanych przez Sejm, a także o księży mówiących ludziom, jak głosować w wyborach, to sytuacja jest odwrotna: większość badanych w analizowanych kategoriach społeczno-demograficznych tego nie akceptuje – nawet praktykujący religijnie kilka razy w tygodniu (54%) oraz identyfikujący się z prawicą (76%). Rozkłady wybranych odpowiedzi w analizowanych kategoriach społeczno-demograficznych znajdują się w Aneksie.

Zaletą tego pytania (a ściślej rzecz biorąc serii pytań) jest fakt, że było ono zadawane wielokrotnie, w różnych kontekstach i kwestionariuszach⁵, co umożliwia porównania

⁵ W badaniach – w kolejności – Instytutu Socjologii UW (realizacja w październiku 1995 r., N=1585); Instytutu Studiów Politycznych PAN (realizacja w okresie wrzesień – październik 1997 r., N=2003); Instytutu Socjologii UW (realizacja w listopadzie 2001 r., N=1651); Instytutu Studiów Politycznych PAN (realizacja we wrześniu 2005 r., N=2402); Instytutu Studiów Politycznych PAN (realizacja w listopadzie 2007 r., N=1817). Wszystkie badania – poza PGSW 2007, przeprowadzonym przez PBS – realizowane były przez CBOS na reprezentatywnych próbach losowych dorosłych mieszkańców Polski.

w czasie, a także potwierdza jego rzetelność i pośrednio trafność⁶ oraz wiarygodność uzyskanych wyników.

Aby nie analizować pojedynczych odpowiedzi, skonstruowano dwa proste indeksy: pierwszy – na podstawie zliczenia odpowiedzi aprobowanych sytuacji, o które pytano we wszystkich badaniach w latach 1995–2013 (przyjmujący wartości od 0 do 6), oraz drugi – na podstawie zliczenia odpowiedzi aprobowanych sytuacji, o które pytano w badaniach CBOS w latach 2009, 2010 i 2013 (przyjmujący wartości od 0 do 9). Średnie wartości tych indeksów prezentujemy w tabeli 1.

Tabela 1. Postawy wobec obecności religii i Kościoła w życiu publicznym

Wiele się w Polsce dyskutuje na temat miejsca religii w życiu publicznym. Proszę powiedzieć, czy rażą Pana(ią) czy też nie rażą następujące sytuacje:	Odpowiedzi „nie rażą” według terminów badań							
	1995 IS UW	1997 PGSW	2001 IS UW	2005 PGSW	2007 PGSW	2009 CBOS	2010 CBOS	2013 CBOS
	w procentach							
– krzyże w budynkach publicznych, np. w urzędach, szkołach	87	88	88	91	88	91	88	88
– lekcje religii w szkołach	79	84	88	90	84	90	84	82
– religijny charakter przysięgi wojskowej	75	82	88	89	85	87	84	85
– księża występujący w publicznej TVP	69	73	76	77	69	76	79	74
– wypowiedanie się Kościoła na tematy moralne i obyczajowe	69	68	74	75	65	68	65	61
– zajmowanie przez Kościół stanowiska wobec ustaw uchwalanych przez Sejm	34	38	40	40	33	47	35	39
Średni indeks (1)	4,14	4,33	4,49	4,61	4,24	4,60	4,35	4,30
– księża mówiący ludziom, jak głosować w wyborach	--	--	17	19	18	26	16	15
– święcenie przez księży miejsc i budynków użyteczności publicznej	--	--	--	--	--	81	77	76
– udział księży/biskupów w obrzędach i uroczystościach państwowych	--	--	--	--	--	84	79	80
Średni indeks (2)	--	--	--	--	--	6,51	6,07	6,01

⁶ W tegorocznym badaniu CBOS dodatkowo potwierdza to znikomy odsetek odmów odpowiedzi na to pytanie (nie większy niż 0,5%) oraz stosunkowo niski odsetek odpowiedzi „trudno powiedzieć” (od 1,6% w przypadku krzyży w budynkach publicznych po 5,7% w przypadku zajmowania przez Kościół stanowiska wobec ustaw uchwalanych przez Sejm; średni poziom takich odpowiedzi dla tej serii pytań wyniósł 3,8%). W poprzednich badaniach poziom odmów odpowiedzi i braków odpowiedzi był również niski.

Biorąc pod uwagę zarówno odpowiedzi, jak i wartości indeksów można powiedzieć, że w ciągu osiemnastu lat opinie na temat obecności Kościoła w życiu publicznym, mimo zależnych od kontekstu wahań, pozostają dość stabilne. Owszem, nieco niższą wartość miał pierwszy indeks w roku 1995 (rządy SLD-PSL oraz wygrane przez Aleksandra Kwaśniewskiego wybory prezydenckie), a nieco wyższą w latach 2005 i 2009 (czego nie da się spójnie zinterpretować poprzez odwołanie do koniunktury politycznej, bo wprawdzie w 2005 roku PiS wygrał wybory prezydenckie i parlamentarne, ale w 2009 roku wyborów krajowych nie było⁷; pewną rolę mógł odegrać proces beatyfikacyjny Jana Pawła II, o którym się mówiło, ale papież Benedykt XVI podpisał dekret „beatyfikacyjny” dopiero 16 grudnia, po realizacji naszego badania). Z perspektywy tych niemal dwóch dekad trudno jednak mówić o jakiejś zmianie kierunkowej, tendencji.

Badani prawie powszechnie deklaruwali i deklarują, że nie mają nic przeciwko krzyżom w budynkach publicznych, zdecydowana większość nie miała i nie ma nic przeciwko lekcjom religii w szkołach czy religijnemu charakterowi przysięgi wojskowej; nie razi jej także święcenie przez księży miejsc i budynków użyteczności publicznej czy udział księży lub biskupów w uroczystościach państwowych. Mniej więcej trzy czwarte badanych twierdzi, że nie razi ich księża występujący w telewizji publicznej. Krzyże i księża to jest po prostu polski pejzaż kulturowy.

Okolo dwóch trzecich respondentów aprobuje wypowiedzianie się przedstawicieli Kościoła na tematy moralne i obyczajowe. Zastanawiać może, dlaczego sporą część badanych (33% w roku 2013) razi nauczanie moralne Kościoła – jedna z jego konstytutywnych funkcji. Prawdopodobnie trzeba by tu uwzględnić zarówno wpływ każdorazowego kontekstu (np. w ostatnich latach toczyła się debata na temat in vitro – 79% ankietowanych nie tylko dopuszcza, ale wręcz opowiada się za stosowaniem tej metody⁸, podczas gdy Kościół ją odrzuca; stanowisko Kościoła w tej kwestii nie było dobrze przyjęte), jak i ogólniejszy, autorytatywny styl nauczania Kościoła, który może być odbierany jako zasadniczy, mało zrozumiały i nieempatyczny.

Ponad połowę badanych razi zajmowanie przez Kościół stanowiska wobec ustaw uchwalanych przez Sejm, a cztery piąte respondentów nie aprobuje sytuacji, gdy księża mówią ludziom, jak głosować w wyborach. Polityczna rola Kościoła nie była i nie jest społecznie akceptowana.

⁷ Wybory do Parlamentu Europejskiego nie wzbudzały większego zainteresowania; wzięło w nich udział 24,5% uprawnionych do głosowania.

⁸ Zob. komunikat CBOS „Postawy wobec stosowania zapłodnienia in vitro”, wrzesień 2012 (oprac. B. Roguska).

UWARUNKOWANIA POSTAW

Cechy społeczno-demograficzne różnicują w pewnym stopniu postawy wobec obecności religii i Kościoła w przestrzeni publicznej, o czym była już wyżej mowa. Aby uzyskać obraz bardziej całościowy, kompleksowy, na danych z ostatniego badania CBOS na ten temat (sierpień 2013) przeprowadzona została analiza średnich obu indeksów (pierwszego i drugiego – „dłuższego”, uwzględniającego wszystkie sytuacje). Jeśli przyjrzeć się zależnościom indeksów od podstawowych cech demograficzno-społecznych⁹, to można stwierdzić, co następuje.

Nie ma istotnych zależności opinii od płci. Natomiast wiek w pewnym stopniu wpływa na stosunek do obecności religii i Kościoła w życiu publicznym: najmłodsi (18–24 lata) i najstarsi (65 lat i więcej) są nastawieni do tej obecności nieco przychylniej, a badani w wieku 45–64 lata – nieco mniej przychylnie.

Przejawy obecności religii i Kościoła w przestrzeni publicznej częściej rażą mieszkańców największych miast (500 tys. ludności i więcej) niż mieszkańców wsi.

Jeśli chodzi o poziom wykształcenia, to przychylnością wobec obecności religii i Kościoła w życiu publicznym wyróżniają się badani z wykształceniem podstawowym.

Nie ma istotnych różnic opinii między grupami społeczno-zawodowymi i kategoriami biernych zawodowo oraz nie ma zależności od dochodów badanych i oceny sytuacji materialnej ich rodzin.

Odnotowujemy natomiast różnice opinii w zależności od światopoglądu, przekonań ideowych i preferencji politycznych. Osoby uczestniczące w praktykach religijnych regularnie (raz w tygodniu lub częściej), o przekonaniach prawicowych i głosujące na PiS (a także nieliczne elektoraty Nowej Prawicy Janusza Korwina-Mikkego i Solidarnej Polski Zbigniewa Ziobry) są nastawione do obecności religii i Kościoła w życiu publicznym przychylnie, zaś osoby niepraktykujące, o lewicowych przekonaniach oraz głosujące na SLD i Ruch Palikota – nieprzychylnie.

Oto, dla przykładu, średnie wartości drugiego indeksu aprobaty obecności religii i Kościoła w życiu publicznym w zależności od wybranych cech społecznych.

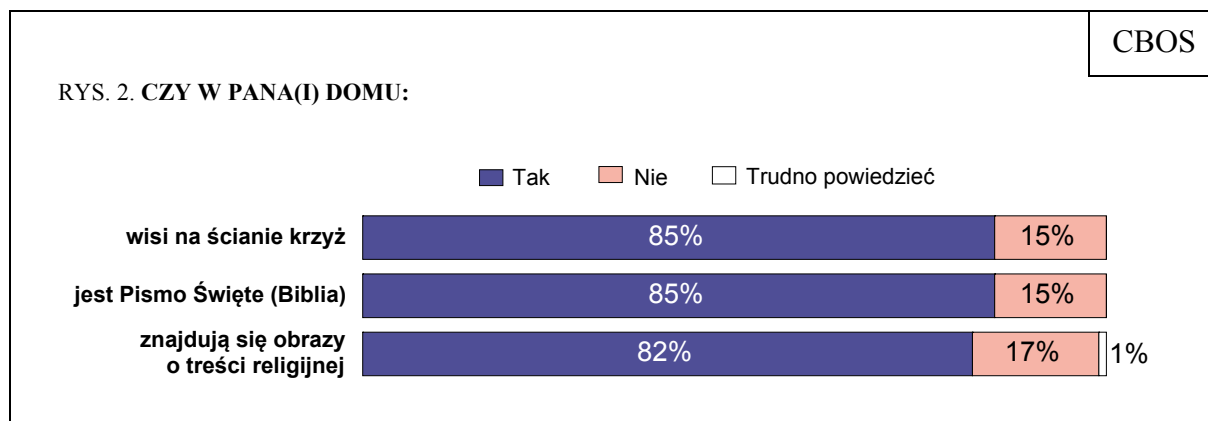
⁹ Przeprowadzono analizę średnich ANOVA wraz z testem Duncana na istotność różnic średnich między kategoriami. Prezentowane są tylko różnice istotne – dla obu indeksów – na poziomie istotności 0,03.

Tabela 2. Średnie wartości drugiego indeksu aprobaty obecności religii i Kościoła w życiu publicznym (przyjmującego wartości od 0 do 9)

Cechy społeczne	Średnia drugiego indeksu aprobaty	Liczebność kategorii
Wykształcenie		
Średnie	5,68	303
Wyższe	5,89	178
Zasadnicze zawodowe	5,89	226
Podstawowe	6,74	196
Udział w praktykach religijnych		
W ogóle nie uczestniczy	4,48	105
Kilka razy w roku	5,23	205
1-2 razy w miesiącu	5,26	145
Raz w tygodniu	6,90	397
Kilka razy w tygodniu	7,38	50
Poglądy polityczne		
Lewica	4,85	139
Centrum	5,82	309
Prawica	6,69	268
Trudno powiedzieć	6,20	186
Deklaracje głosowania w ewentualnych wyborach parlamentarnych na:		
Sojusz Lewicy Demokratycznej (SLD)	3,90	42
Ruch Palikota (RP)*	3,95	8
Platformę Obywatelską RP (PO RP)	5,23	119
Polskie Stronnictwo Ludowe (PSL)	5,82	22
Prawo i Sprawiedliwość (PiS)	7,01	113
Solidarną Polskę Zbigniewa Ziobry*	7,11	6
Nową Prawicę Janusza Korwin-Mikkego*	7,18	9
Trudno powiedzieć	6,40	121

*Wyniki te należy traktować ze szczególną ostrożnością ze względu na nieliczną reprezentację zwolenników tej partii w sierpniowym sondażu

Silniejsze są zależności (większe różnice średnich) od postaw ideowo-politycznych i światopoglądu. Związek między nastawieniem do obecności religii i Kościoła w życiu publicznym a religijnością badanych jest oczywisty. W tym samym badaniu pytaliśmy respondentów o symbole religijne w ich domach – czy wisi na ścianie krzyż, jest Pismo Święte (Biblia), są obrazy o treści religijnej.



Tak jak poprzednio, aby zagregować analizy skonstruowano kolejny prosty indeks, trzeci, oparty na zliczeniu odpowiedzi, że w domu jest krzyż, Biblia i obrazy o treści religijnej; przyjmuje on wartości od 0 do 3, a jego średnia wynosi 2,52, co oznacza, że przeciętnie w domu badanego są dwa-trzy symbole religijne.

Jeśli przyjrzymy się zależnościom trzeciego indeksu od podstawowych cech demograficzno-społecznych¹⁰, to stwierdzimy, że są one słabsze niż poprzednie. Nie powinno to dziwić, ponieważ mówimy tu nie o charakterystyce badanego, ale o jego domu – nietrudno sobie wyobrazić osobę niewierzącą lub obojętną religijnie mieszkającą w domu religijnych rodziców. Mimo to pewne zależności istnieją.

W domach mieszkańców największych miast (500 tys. ludności i więcej), osób z wykształceniem średnim lub wyższym, badanych w ogóle niepraktykujących religijnie, o poglądach lewicowych, głosujących na Ruch Palikota jest mniej symboli religijnych niż w domach mieszkańców wsi, respondentów z wykształceniem zawodowym lub podstawowym, osób regularnie praktykujących, o poglądach prawicowych, głosujących na PiS.

Oto, dla przykładu, średnie wartości indeksu trzeciego w zależności od wybranych cech społecznych.

¹⁰ Przeprowadzono analizę średnich ANOVA wraz z testem Duncana na istotność różnic średnich między kategoriami. Prezentowane są tylko różnice istotne – dla obu indeksów – na poziomie istotności 0,03.

Tabela 3. Średnie wartości indeksu trzeciego – obecności symboli religijnych w domu (przyjmującego wartości od 0 do 3) w zależności od wybranych cech społecznych

Cechy społeczne	Średnia indeksu trzeciego	Liczebność kategorii
Wykształcenie		
Wyższe	2,34	178
Średnie	2,44	303
Zasadnicze zawodowe	2,63	226
Podstawowe	2,67	196
Udział w praktykach religijnych		
W ogóle nie uczestniczy	1,87	105
Kilka razy w roku	2,28	205
1-2 razy w miesiącu	2,47	145
Raz w tygodniu	2,78	397
Kilka razy w tygodniu	2,83	50
Poglądy polityczne		
Lewica	2,18	139
Centrum	2,49	309
Prawica	2,72	268
Trudno powiedzieć	2,52	186
Deklaracje głosowania w ewentualnych wyborach parlamentarnych na:		
Ruch Palikota (RP)*	1,92	8
Sojusz Lewicy Demokratycznej (SLD)	2,31	43
Platformę Obywatelską RP (PO RP)	2,38	120
Nową Prawicę Janusza Korwin-Mikkego*	2,60	9
Polskie Stronnictwo Ludowe (PSL)	2,67	23
Solidarną Polskę Zbigniewa Ziobry*	2,68	7
Prawo i Sprawiedliwość (PiS)	2,83	113
Trudno powiedzieć	2,57	121

*Wyniki te należy traktować ze szczególną ostrożnością ze względu na nieliczną reprezentację zwolenników tej partii w sierpniowym sondażu

Niemal we wszystkich domach są co najmniej dwa symbole religijne, a w niektórych środowiskach – regularnie praktykujących, głosujących na PiS, prawicowych – prawie trzy, a więc niemal wszystkie, o które pytaliśmy. Jednak nawet w domach respondentów ze środowisk lewicowych, odległych od Kościoła (w ogóle niepraktykujących), głosujących na Ruch Palikota są prawie dwa symbole religijne¹¹.

Nie może też dziwić, że osobista religijność, której wskaźnikiem mogą być zarówno praktyki religijne, jak i obecność w domu symboli religijnych, wiąże się z nastawieniem do obecności religii i Kościoła w życiu publicznym. Korelacje między tymi zmiennymi są silne: między praktykami religijnymi a trzema indeksami – mierzone współczynnikiem eta – wynoszą odpowiednio: 0,41, 0,43 i 0,40, natomiast między indeksem trzecim (obecności

¹¹ Oczywiście jednym z nich może być Biblia, której obecność w domu niekoniecznie świadczy o religijności mieszkańców, lecz o poziomie ich kultury.

symboli religijnych w domu) a pierwszym i drugim (oboma indeksami aprobaty obecności religii i Kościoła) – mierzone współczynnikiem R Pearsona – wynoszą odpowiednio: 0,42 i 0,44. Oto, dla przykładu, ilustracja związku częstości praktyk religijnych i wartości pierwszego indeksu aprobaty.

Tabela 4. Praktyki religijne a wartość pierwszego indeksu aprobaty

Udział w praktykach religijnych	Wartość pierwszego indeksu aprobaty – liczba sytuacji, które nie razią							Ogółem
	0	1	2	3	4	5	6	
	w procentach							
Kilka razy w tygodniu	2	2	2	2	10	25	58	100,0
Raz w tygodniu	0	1	2	12	15	27	43	100,0
1-2 razy w miesiącu	4	10	10	18	24	12	23	100,0
Kilka razy w roku	4	6	8	22	24	19	16	100,0
W ogóle nie uczestniczy	10	10	13	15	27	7	18	100,0
Ogółem	3	5	6	15	20	20	31	100,0

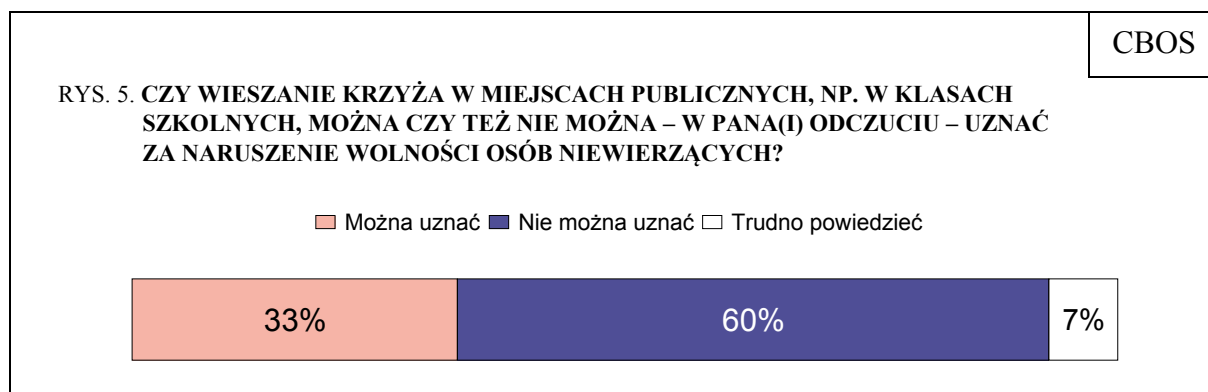
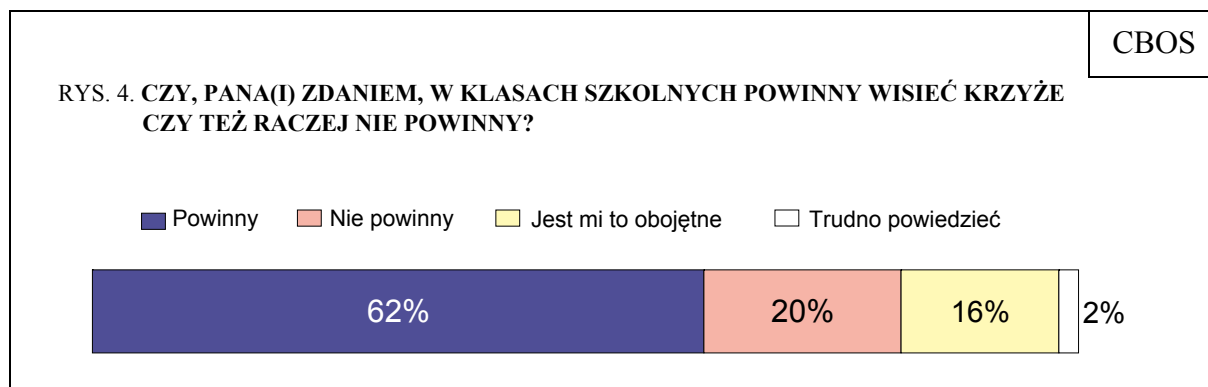
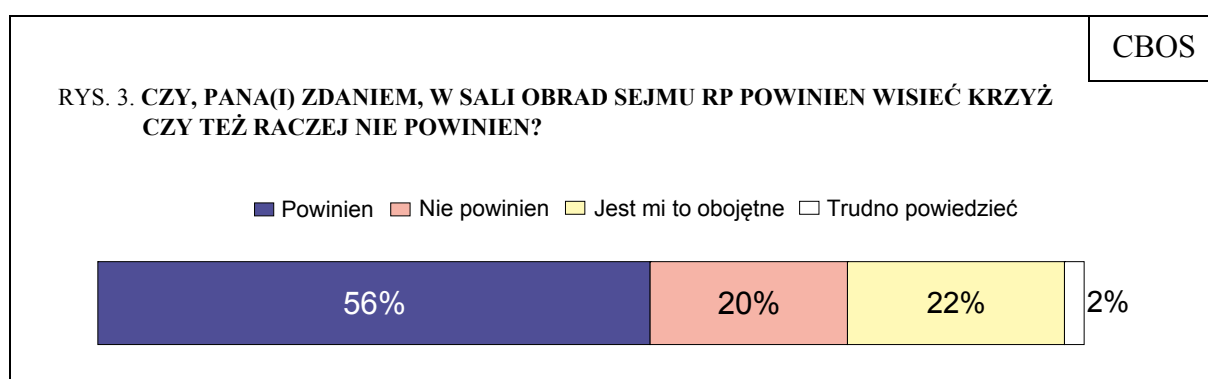
O ile zdecydowanej większości osób praktykujących regularnie (raz w tygodniu lub częściej) nie razi większość (pięć-sześć) sytuacji, o które pytano, o tyle prawie połowę osób w ogóle niepraktykujących razi połowa opisanych sytuacji. Oznacza to, że nawet niepraktykujących nie razią niektóre sytuacje obecności religii i Kościoła w przestrzeni publicznej.

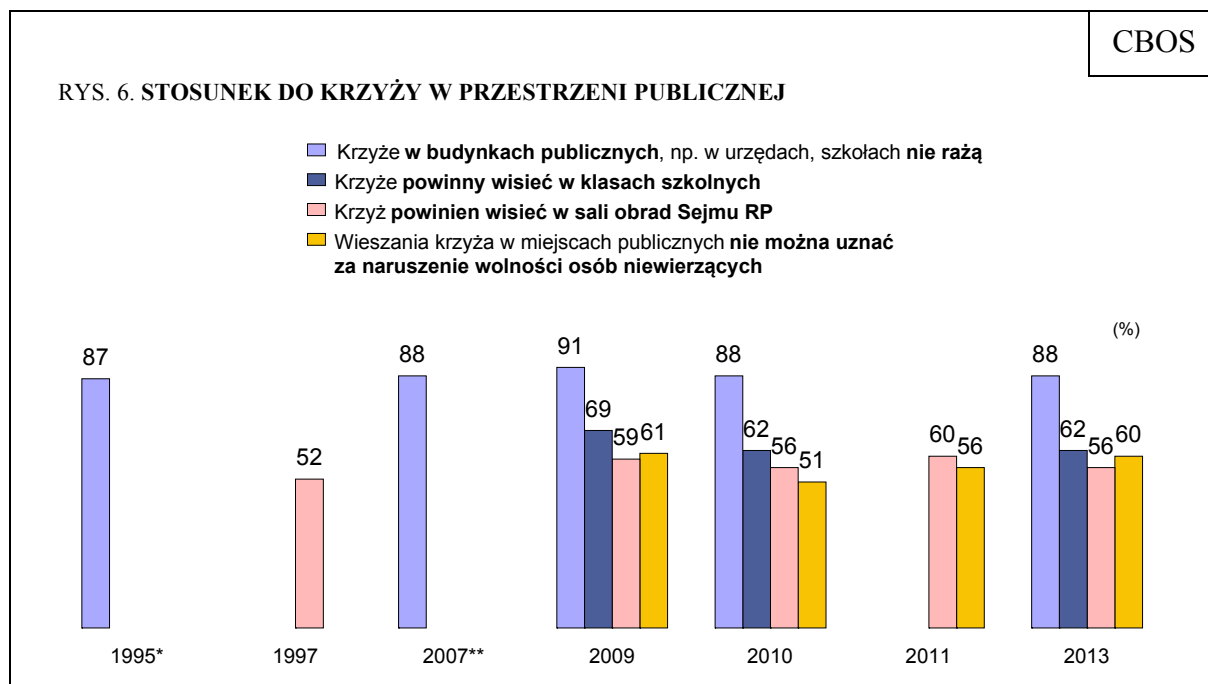
PRZYPADKI SZCZEGÓLNE: KRZYŻE, RELIGIJNY CHARAKTER PRZYSIĘGI, LEKCJE RELIGII

Przedstawiony obraz ogólnej akceptacji obecności religii i Kościoła w sferze publicznej oraz niewielkiego jej zróżnicowania w skali społecznej wymaga jednak pewnego zastrzeżenia, a ponadto uzupełnienia – w takim stopniu, w jakim jest to możliwe – o kwestie szczegółowe.

Zastrzeżenie dotyczy „miękkiego” sformułowania pytania – nawet jeśli coś „nie razi”, to nie musi być pożądane. Na przykład kogoś może nie razić krzyż na ścianie klasy szkolnej, ale gdyby miał odpowiedzieć na pytanie, czy powinien on tam wisieć, to niekoniecznie odpowiedziałby pozytywnie. Mogą nas nie razić rozmaite symbole, sformułowania, zachowania i jednocześnie nie musimy ich popierać.

Wprawdzie niemal dziewięciu na dziesięciu z nas nie rażą krzyże w budynkach publicznych, ale przekonanie, że krzyż w sali obrad Sejmu RP, w budynku niewątpliwie publicznym, powinien wisieć, wyraża 56% badanych, a 20% jest przeciwnego zdania. Według 62% respondentów w klasach szkolnych krzyże powinny wisieć, natomiast w ocenie 20% – nie powinny. Większość zatem, lecz już nie tak przytłaczająca, opowiada się za wieszaniem krzyży w konkretnych miejscach publicznych. Czy, zdaniem badanych, można to uznać za naruszenie wolności osób niewierzących? W odczuciu większości respondentów (60%) krzyż w miejscu publicznym nie może być uznany za naruszenie wolności niewierzących, jedna trzecia zaś (33%) uważa, że może.

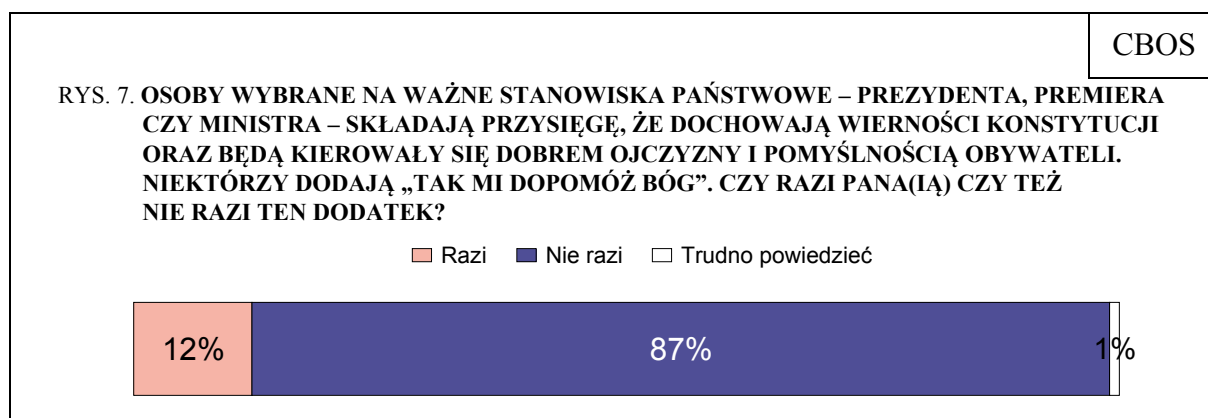


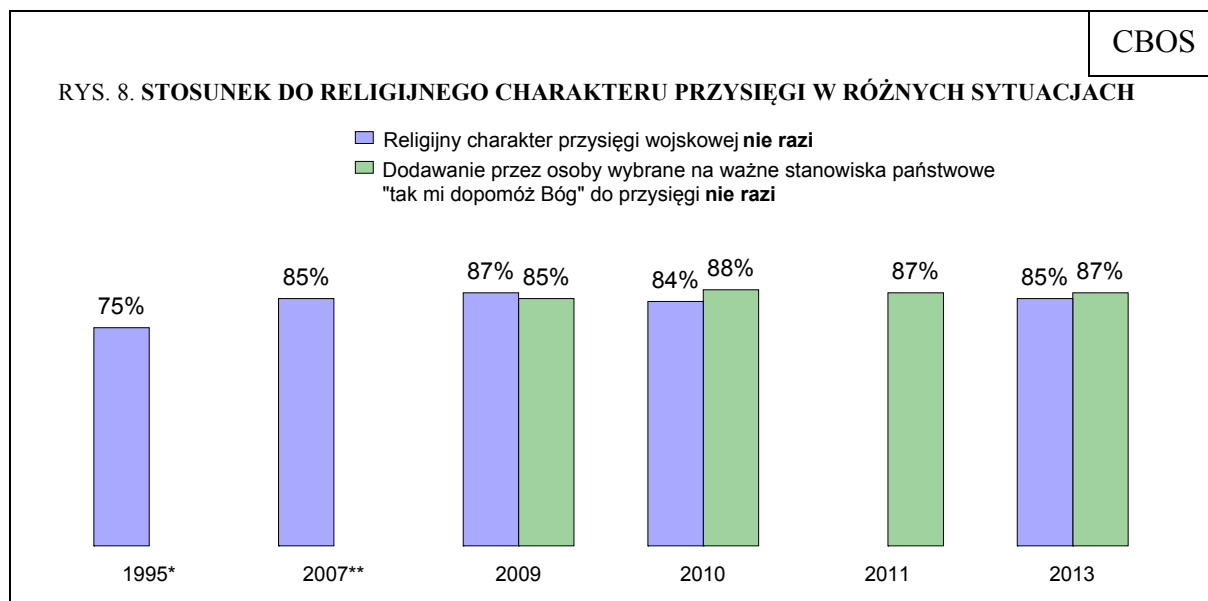


* Badanie IS UW
 ** Badanie PGSW

Można zatem powiedzieć, że nastawienie do krzyży w przestrzeni publicznej jest dość stabilne i akceptujące – większość badanych (od 51%–52% do 88%–91% w zależności od pytania) aprobuje krzyże w różnych miejscach publicznych.

Zdecydowana większość respondentów (87%) deklaruje, że nie razi ich, jeśli prezydent, premier czy minister składając przysięgę dochowania wierności konstytucji oraz kierowania się dobrem ojczyzny i pomyślnością obywateli dodają „tak mi dopomóż Bóg”. W zasadzie tyle samo badanych (85%) nie ma nic przeciwko religijnemu charakterowi przysięgi wojskowej. Także w tych kwestiach opinie pozostają stabilne (patrz rys. 8).





* Badanie IS UW
** Badanie PGSW

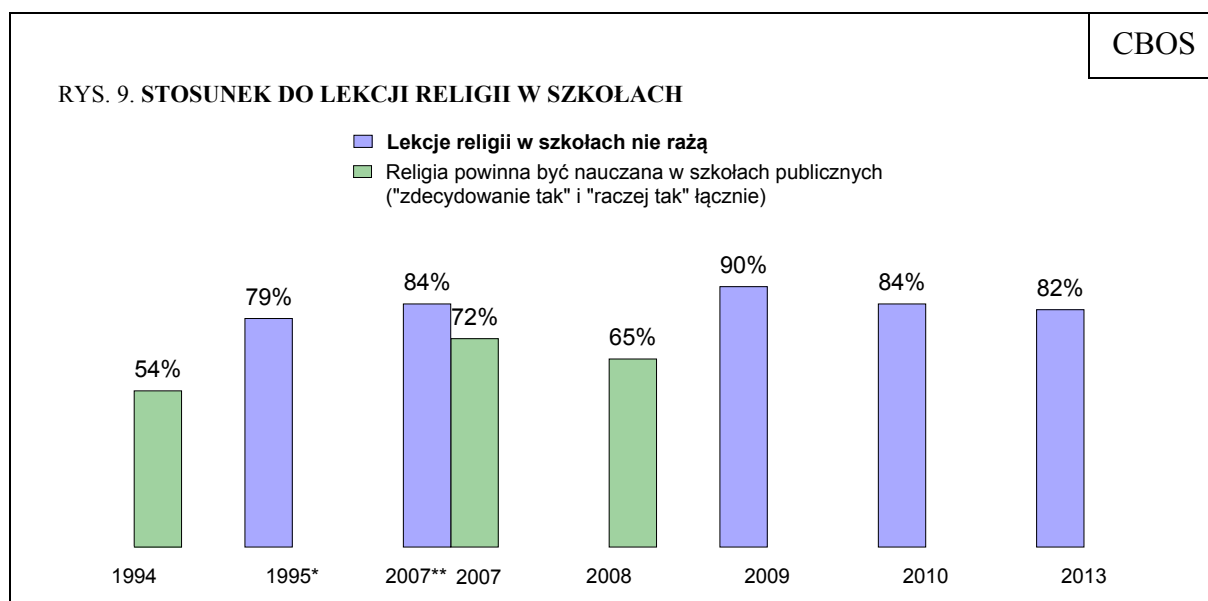
Na zakończenie warto przyjrzeć się problemowi lekcji religii w szkołach. Wprowadzenie do szkół lekcji religii jako przedmiotu nieobowiązkowego nastąpiło we wrześniu 1990 roku na mocy instrukcji ministra edukacji narodowej Henryka Samsonowicza (premierem był wtedy Tadeusz Mazowiecki). Zarówno tryb wprowadzenia lekcji religii, jak i określona rozporządzeniem organizacja tych lekcji były zaskarżane do Trybunału Konstytucyjnego przez Rzecznika Praw Obywatelskich – Ewę Łętowską w roku 1990 i Tadeusza Zielińskiego w 1993. W obu przypadkach nieskutecznie.

Poza tymi działaniami o charakterze prawnopolitycznym kwestia ta była przedmiotem zarówno krytyki, jak i debaty. W kolejnych latach dyskutowano, czy ocena z religii (lub etyki) powinna być wpisywana na świadectwie szkolnym i wliczana do średniej ocen. Obecnie trwają dyskusje, czy możliwy jest egzamin maturalny z religii jako jednego z nieobowiązkowych przedmiotów do wyboru.

W latach 1990–1992 CBOS kilkakrotnie pytał (w niejednakowy sposób) o stosunek do lekcji religii w szkołach. Wówczas 60%–74% badanych opowiadało się za lekcjami religii (obowiązkowymi lub nieobowiązkowymi), a 22%–30% chciało usunięcia ze szkoły nauczania religii (kilka procent nie miało zdania)¹².

¹² Patrz komunikaty CBOS: „Opinie nt. problemu nauczania religii katolickiej w szkołach publicznych” czerwiec 1990; „Opinie nt. nauczania religii w szkołach publicznych”, grudzień 1990; „Opinia publiczna o nauce religii w szkołach” marzec 1991; „Religia a szkoła”, maj 1992.

W 2008 roku (w odpowiedzi na inaczej sformułowane pytanie) 65% badanych opowiedziało się za nauczaniem religii w szkołach publicznych, a 32% było temu przeciwnych¹³. Można zatem powiedzieć, że przyzwolenie na lekcje religii w szkołach utrzymuje się na bardzo wysokim poziomie (patrz tabela 1), ale gdy pytamy, jak być powinno, to za nauczaniem religii w szkołach publicznych opowiada się około dwóch trzecich ankietowanych.



* Badanie IS UW
** Badanie PGSW

Jednocześnie większość badanych (od 55% do 64%) była przeciwna wystawianiu stopni z religii, wliczaniu ich do średniej ocen (co obecnie ma miejsce) oraz możliwości zdawania egzaminu maturalnego z religii (obecnie nie ma takiej możliwości)¹⁴.

★

★

★

Po roku 1989 stosunki państwo–Kościół kształtowały się w Polsce na nowo. Nadal też są przedmiotem debat – raczej trudno liczyć na to, że ukształtują się i zastygną w jakiejś ostatecznej, niezmiennej formie. Dotyczy to nie tylko Polski. Podobnie dzieje się w innych państwach postkomunistycznych. Zresztą zmiany następują także w ustabilizowanych

¹³ Patrz komunikat CBOS „Religia w systemie edukacji”, wrzesień 2008 (oprac. M. Feliksiak).

¹⁴ Tamże.

demokracjach Zachodu – najlepszym bodaj przykładem jest Szwecja, gdzie w 2000 roku, po latach dyskusji, Kościół Ewangelicko-Luterański stracił status kościoła państwowego.

Przedstawione tu analizy obejmujące niemal dwadzieścia lat pokazują, że polskie społeczeństwo akceptuje istniejący model stosunków państwo–Kościół i obecną praktykę. Większości Polaków ten model i ta praktyka nie uwierają, a można nawet sądzić, że większość czuje się dobrze w tym i z tym, co jest.

Sama obecność symboli religijnych, Kościoła i osób duchownych w sferze publicznej jest mocno ugruntowana w kulturze – to jest po prostu polski pejzaż. Natomiast debacie mogą podlegać i podlegają kwestie szczegółowe (np. czy na egzaminie maturalnym powinna być możliwość zdawania religii jako jednego z przedmiotów do wyboru).

Trzeba jednak zwrócić uwagę na fakt, że obecne i aktywne w życiu publicznym i politycznym są podmioty (społeczne i polityczne), z których jedno nie tylko aprobują obecność religii i Kościoła w życiu publicznym, ale nawet domagają się jej poszerzenia i intensyfikacji, drugie zaś odrzucają tę obecność, domagając się swoistego wyczyszczenia sfery publicznej z religijnych instytucji i osób, symboli i treści. Choć nie wywarły one – **jak dotąd** – znaczącego wpływu na postawy społeczne, nie oznacza to, że nie oddziałują i że wpływ ten nie zaznaczy się w przyszłości.

Opracowała
Mirosława GRABOWSKA